

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa głównego (...) Mieszkaniowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko Z. N. o zapłatę i z powództwa wzajemnego Z. N. przeciwko (...) Mieszkaniowej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził z powództwa głównego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.336,22 zł z ustawowymi odsetkami:

a/ od kwoty 838,43 zł od dnia 15 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

b/ od kwoty 1197,00 zł od dnia 12 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

c/ od kwoty 189,82 zł od dnia 24 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

d/ od kwoty 1197,00 zł od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

e/ od kwoty 189,82 zł od dnia 25 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

f/ od kwoty 2394,00 zł od dnia 14 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

g/ od kwoty 189,82 zł od dnia 26 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

h/ od kwoty 140,33 zł od dnia 23 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.

i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od każdej z kwot wymienionych w powyższych podpunktach, a ponadto kwotę 2.067,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś powództwo wzajemne oddalił, zasądając od powoda wzajemnego na rzecz pozwanego wzajemnego kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (powód wzajemny), zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylenia. W odniesieniu do rozstrzygnięcia o powództwie głównym skarżący podniósł, że wniósł o przeprowadzenie dowodów z wyciągów z konta bankowego powoda w celu wykazania faktu i wysokości dokonywanych wpłat na poczet czynszu – gdyż nie był w stanie wykazać tej okoliczności innymi dowodami z powodu niemożności odszukania dokumentów będących w jego posiadaniu – zaś Sąd I instancji wniosek ten pominął. W odniesieniu natomiast do rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym autor apelacji zakwestionował zgodność art. 677 k.c. z konstytucyjną zasadą proporcjonalności w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje roczny okres przedawnienia, liczony od dnia wydania przedmiotu najmu, na dochodzenie roszczeń najemcy względem wynajmującego, podczas gdy okres przedawnienia roszczeń czynszowych wynajmującego wynosi 3 lata; w ocenie apelującego terminy przedawnienia obu roszczeń powinny być równoważne. W piśmie z dnia 19 listopada 2018 r., zawierającym uzupełnienie zarzutów apelacyjnych, skarżący powołał się również na niezgodność art. 677 k.c. z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa. Ponadto zarzucił naruszenie art. 45 Konstytucji RP, art. 6 „Konwencji Praw Człowieka” (prawdopodobnie chodzi tu o Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.) oraz Zaleceń Nr R(94)12 Komitetu Ministrów dla Państw członkowskich, dotyczących niezależności, skuteczności i roli sędziów – poprzez wydanie wyroku przez skład orzekający niezgodny z ustawą, gdyż wyznaczony w sytuacji braku przepisów regulujących zasady bezstronnego przydziału spraw. Ponadto zarzucono naruszenie zasad współzycia społecznego poprzez przyznanie na rzecz przeciwnika procesowego apelującego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w sytuacji, gdy strona przeciwna jest profesjonalistą na rynku nieruchomości i mogła wnieść pozew samodzielnie, nie korzystając z pomocy prawnej. Dalej autor apelacji żądał, by Sąd odwoławczy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem, czy przepis Kodeksu postępowania cywilnego, na mocy którego zasądzone zwrot kosztów procesu jest zgodny z Konstytucją RP, a także o zadanie „Trybunałowi Unii Europejskiej” (zapewne chodziło w tym wypadku o Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej) pytań o zgodność z prawem Unii Europejskiej wyznaczania składów orzekających do rozpoznawania sprawy w sytuacji braku przepisów ustawowych regulujących zasady ich wyznaczania

oraz przyznawania kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy powództwo wnosi się na sformalizowanym druku, a czynność tę może wykonać sam powód.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście niezasadna. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy także zakresem podnoszonych w niej zarzutów, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów wniesionej w ustawowym terminie apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Zaznaczyć więc trzeba, że wobec powyższego, Sąd odwoławczy z mocy art. 505⁹ § 2 k.p.c. pominął w toku rozważań prowadzących do rozstrzygnięcia o zasadności apelacji wszelkie zarzuty podniesione w piśmie procesowym skarżącego z dnia 19 listopada 2018 r., nadanego do Sądu w tymże dniu, które dotyczą zastosowania w sprawie przepisów proceduralnych normujących wyznaczanie składu orzekającego w sposób niezapewniający, w ocenie skarżącego, bezstronności sędziów oraz regulujących zwrot kosztów procesu, a które – w myśl wywodów tego pisma – pozostawać miałyby w sprzeczności z Konstytucją RP oraz z prawem Unii Europejskiej; stwierdzeniu tej sprzeczności potencjalnie miało posłużyć postulowane przez Z. N. zastosowanie instytucji pytania prawnego o zgodność ustawy z Konstytucją RP oraz pytania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wykładnię prawa europejskiego niezbędną dla oceny zgodności z tym prawem kwestionowanych unormowań prawa krajowego. Termin do złożenia apelacji w sprawie niniejszej upłynął w myśl art. 369 § 1 k.p.c. z upływem dwóch tygodni od doręczenia skarżącemu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, co nastąpiło w dniu 7 sierpnia 2018 r. (dowód doręczenia, k. 165). Skoro zatem termin ten upłynął wraz z dniem 21 sierpnia 2018 r., to tym samym, stosownie do art. 505⁹ § 2 k.p.c., zarzuty zawarte w piśmie z dnia 19 listopada 2018 r. należy uznać za niedopuszczalne, co zwalnia Sąd II instancji zarówno z ustosunkowywania się do ich ewentualnej zasadności, jak również z rozpoznawania zawartych tam wniosków, które w intencji autora pisma miałyby wykazaniu owej zasadności posłużyć.

Odnosząc się natomiast do pierwszego z zarzutów zawartych w apelacji z dnia 21 sierpnia 2018 r., nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd meriti naruszył przepisy proceduralne poprzez pominięcie jego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z wyciągu z rachunków bankowych (...) Mieszkaniowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w celu ustalenia faktu uiszczenia i wysokości płaconych przez niego należności czynszowych. Wskazać należy, że po złożeniu przez stronę powodową pisma procesowego z dnia 6 września 2017 r., gdzie w odpowiedzi na zarzuty sprzeciwu powód powołał się na fakt umownego potrącenia kaucji mieszkaniowej z innymi należnościami niż te, których dochodzi pozwem, Z. N. na pierwszej rozprawie wnioskował jedynie o zobowiązanie przeciwnika procesowego do przedstawienia wyciągu z prowadzonego przez wynajmującego jego konta lokatorskiego na dzień 31 grudnia 2014 r., sam zobowiązując się do przedstawienia dowodów wpłat należności w terminie 7 dni. Także w piśmie z dnia 2 listopada 2017 r., w którym podnosił m.in. że, jak dotąd, nie odnalazł owych dowodów wpłat, brak jest wniosku o przedstawienie wyciągu z konta bankowego powoda. Następnie pozwany przez okres ponad 7 miesięcy nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania faktów mogących stanowić podstawę zarzutów niweczących powództwo główne i dopiero na rozprawie z dnia 14 czerwca 2018 r.,

bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, wniósł o przeprowadzenie dowodu w wyciągu z rachunku bankowego (...) Mieszkaniowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Zwrócić więc należy uwagę apelującego na treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności; o treści tego przepisu pozwany został uprzednio pouczone, co wynika z pkt. 5 zarządzenia z dnia 26 lipca 2017 r. (k. 71). Bezsprene, twierdzenia i dowody są spóźnione wtedy, kiedy mogły i powinny być przytoczone – z punktu widzenia powinności wspierania postępowania (art. 6 § 2 k.p.c.) – wcześniej, tj. w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszych pismach przygotowawczych, a Sąd w każdym wypadku musi ocenić - z punktu widzenia normy zawartej w art. 6 § 2 k.p.c. – czy nie nastąpiło spóźnienie w ich powołaniu, ustalając każdorazowo, czy zachodziła obiektywnie rozumiana potrzeba powołania ich wcześniej, tj. w pozwie i pismach przygotowawczych.

Bez wątpienia, jeśli pozwany powoływał się na fakt uiszczenia należności, to stosownie do art. 6 k.c., to na nim właśnie spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności, a mógł to uczynić wszelkimi znanymi procedurze cywilnej środkami dowodowymi. Skarżący w toku postępowania pierwszoinstancyjnego początkowo zamierzał – jak informował o tym Sąd – udowodnić przedmiotową okoliczność posiadanymi dowodami wpłat, czego jednak nie uczynił, natomiast z innych środków dowodowych w postaci wyciągu z konta bankowego powoda zdecydował się skorzystać dopiero na ostatnim terminie rozprawy. Nie sposób uznać, by zostało uprawdopodobnione, że tak spóźnione powołanie dowodu nastąpiło bez winy Z. N., choć ten usprawiedliwiał złożenie wniosku dopiero na tym etapie sprawy niemożnością odnalezienia dowodów wpłat. Po pierwsze, nie został w ogóle uprawdopodobniony w jakikolwiek sposób fakt istnienia, a następnie zagubienia, posiadanych jakoby dowodów wpłaty, należności czynszowych, wobec czego brak było podstaw do przyjęcia, że dokumenty te w ogóle istniały. Po drugie, nawet gdyby do takiego uprawdopodobnienia doszło i gdyby w istocie możliwe było przyjęcie, że pozwany zagubił dowody wpłat, to z pewnością przez okres pół roku mógł on zdać sobie sprawę z tego faktu, a wobec tego nie było przeszkód, by wniosek o zobowiązanie powoda do przedłożenia wyciągu z rachunku bankowego został złożony na tyle wcześnie, by Sąd mógł takie zobowiązanie na powoda nałożyć jeszcze przed terminem rozprawy w dniu 14 czerwca 2018 r., a następnie na rozprawie tej, dysponując już takim dokumentem, przeprowadzić stosowny dowód. W ocenie Sądu II instancji apelujący nie dołożył wystarczającej staranności w tym zakresie, skoro przedmiotowy wniosek dowodowy mógł bez przeszkód powołać z odpowiednim wyprzedzeniem przed rozprawą w piśmie przygotowawczym, co wyklucza możliwość przyjęcia istnienia przesłanki negatywnej zastosowania dyspozycji art. 207 § 6 k.p.c. w postaci braku winy w zgłoszeniu tego wniosku.

Nie sposób też uznać, że ewentualne uwzględnienie spóźnionego dowodu złożonego na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 r. nie spowodowałyby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, skoro dla jego przeprowadzenia konieczne byłoby odroczenie rozprawy w celu umożliwienia stronie powodowej złożenia żądanego dokumentu. Sąd odwoławczy nie dostrzega również występowania w sprawie jakichkolwiek szczególnych okoliczności w rozumieniu art. 207 § 6 in fine k.p.c., które uzasadniałyby dopuszczenie spóźnionego dowodu; okolicznością taką nie może być powoływany w apelacji fakt zagubienia dokumentów, który – jak już wskazano wyżej – ani nie został uprawdopodobniony, ani też nie stał na przeszkodzie złożeniu przedmiotowego wniosku dowodowego na tyle wcześnie, by dowód mógł zostać przeprowadzony na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 r. Z tych powodów decyzję Sądu Rejonowego o pominięciu dowodu wnioskowanego przez Z. N. na tym terminie rozprawy należy ocenić jako w pełni odpowiadającą obowiązującym uregulowaniom prawnym. Na marginesie można wyjaśnić skarżącemu w odpowiedzi na jego wywody zawarte w złożonym środku zaskarżenia, że pominięcie dowodu w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. polega na uznaniu dotyczącego go wniosku dowodowego za niebyły, bez wydania w tej materii odrębnego postanowienia, a zatem również bez rozstrzygnięcia postanowieniem o jego zasadności – w postaci dopuszczenia wnioskowanego dowodu – lub o bezzasadności – poprzez oddalenie wniosku (tak np. Górowski [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Art. 205¹-424¹²” pod red. A. Marciniaka, Warszawa 2019, teza C.4 do art. 207).

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut dotyczący zastosowania w sprawie przez Sąd I instancji art. 677 k.c., pomimo jego rzekomej niezgodności z Konstytucją RP, a w szczególności z konstytucjonalną zasadą proporcjonalności. Zasada ta nakazuje ustawodawcy stanowienie prawa poprzez wprowadzanie do porządku prawnego jedynie takich

unormowań, które są niezbędne dla realizacji celu ustawy, bez nadmiernego i nieuzasadnionego ograniczania konstytucyjnych praw podmiotowych, a skarżący dopatruje się jej naruszenia w ustawowym zróżnicowaniu terminów przedawnienia wzajemnych roszczeń przysługujących wynajmującemu i najemcy. Wskazać więc należy, że co do zasady instytucja przedawnienia motywować ma uprawnionego do szybkiego dochodzenia swoich praw, zważywszy, że stan niepewności prawnej, istniejący w sytuacji, gdy podmiot, któremu przysługuje prawo, nie realizuje tego uprawnienia, jest niekorzystny dla podmiotu obowiązane. Nie bez znaczenia jest i to, że dowody przedstawiane sądowi po upływie znacznego czasu stają się coraz mniej pewne i coraz trudniejsze do uzyskania, co naraża wymiar sprawiedliwości na wydawanie przypadkowych rozstrzygnięć. Celem normy prawnej zawartej w art. 677 k.c., uwzględniającą powyższą argumentację, jest możliwie sprawne przeprowadzenie rozliczeń między stronami, gdy przedmiot najmu powrócił do wynajmującego i uniknięcie występujących po upływie dłuższego czasu trudności w wykazywaniu zasadności roszczeń (tak np. J. Panowicz-Lipska [w:] „System prawa prywatnego. Tom 8. Prawo zobowiązań – część szczegółowa” pod red. J. Panowicz-Lipskiej, Warszawa 2004, s. 67 lub [w:] „Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627-1088”, Warszawa 2019, teza 1 do art. 677). Zasadność takiego stanowiska wydaje się oczywista, zważywszy, że z jednej strony w istocie wykazywanie okoliczności dotyczących stanu przedmiotu najmu z chwili jego wydania może stać się w krótkim czasie niemożliwe lub znacznie utrudnione, skoro znalazł się on w posiadaniu innej niż najemca osoby, która może dokonywać dowolnych zmian w tym zakresie, a z drugiej strony, nie stoi na przeszkodzie temu, by najemca podjął działania zmierzające do realizacji swoich roszczeń w ciągu roku od utraty władania przedmiotem najmu. W ocenie Sądu II instancji, jak również judykatury i doktryny prawa, argumentacja taka w pełni przemawia za celowością wprowadzenia do porządku prawnego unormowania przyznającego wynajmującemu uprawnienie do uchylenia się od zaspokojenia roszczeń najemcy po upływie relatywnie niedługiego czasu od wydania przedmiotu najmu, co bynajmniej nie stanowi nadmiernego i nieuzasadnionego ograniczenia praw najemcy.

Zaznaczyć dodatkowo trzeba, że nie jest tak, jak wydaje się sądzić apelujący, że przysługuje mu nazbyt krótki termin dochodzenia roszczeń z tytułu poczynionych nakładów, bo choć art. 677 k.c. wyznacza moment przedawnienia roszczenia na rok od chwili wydania rzeczy, to przecież chwila wydania rzeczy nie wyznacza bynajmniej początkowego terminu, z nadejściem którego możliwe jest dochodzenie roszczenia o zwrot nakładów koniecznych – a według twierdzeń pozwu wzajemnego takich właśnie nakładów Z. N. dokonał, skoro wywodził tam, że bez nich mieszkanie nie nadawało się do zamieszkiwania. Bezspornie zwrotu wartości takich nakładów mógł on dochodzić już od momentu ich poczynienia w 2001 roku, a pomimo zaistniałej wymagalności, przysługujące mu ewentualnie z tego tytułu roszczenie nie ulegało przedawnieniu przez cały okres trwania najmu, przedawniając się dopiero z upływem roku od wydania lokalu – co oznacza, że powód wzajemny bez przeszkód mógł de facto realizować je wobec wynajmującego przez okres 15 lat. Trudno w takich okolicznościach mówić o nieuzasadnionym ograniczeniu praw najemcy poprzez dyspozycję art. 677 k.c. Z pewnością nie ma też nie wspólnego z konstytucyjną zasadą proporcjonalności fakt, że różnym roszczeniom wynikającym z tego samego stosunku prawnego ustawa przypisuje różne terminy przedawnienia. Treść norm prawnych winna być uzależniona od celów ich ustanowienia, które w danym wypadku determinują okres i początek biegu przedawnienia poszczególnych roszczeń, natomiast brak podstaw do przyjęcia na gruncie polskiego porządku prawnego zasady, w myśl której ustawodawca z pominięciem tych celów winien dążyć do zrównania terminów przedawnienia poszczególnych roszczeń wynikających z łączącego strony stosunku prawnego. Wobec braku wątpliwości Sądu odwoławczego co do zgodności art. 677 k.c. z Konstytucją RP i uznania, że rozstrzygnięcie sprawy niniejszej nie jest uzależnione od odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego na pytanie dotyczące tej materii, nie było podstaw do skorzystania w sprawie niniejszej z instytucji przewidzianej w art. 193 Konstytucji RP.

Wobec bezzasadności podniesionych zarzutów apelację należało uznać za bezzasadną i podlegającą oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.